Nr. 475. We Lwowie sobota dnia 14 października 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Baranski i Mieczysław Schmitt.

Zniesienie cenzury w Rosji.

W numerze wczorajszym popołudniowym podaliśmy telegram o uchwale komisji dla reformy ustaw prasowych w Rosji.

Gazeta polska dodaje do tej depeszy następujący komentarz:

„Dla bliższego wyjaśnienia treści tej depeszy możemy dodać, że na posiedzeniu komisji, w którem udział brali delegaci prasy polskiej, senator Kobeko w przemówieniu wstępnem, właśnie celem zapoznania zebranych delegatów ze stanem prac komisji, wyłuszczył, jakie były jej dotychczasowe uchwały. Otóż główne z nich są te:

„Cenzura prewencyjna znosi się dla wszelkich druków;

znosi się artykuł 140 ustawy, który pozwalał ministrom usuwać z pod dyskusji te lub inne kwestje, i wogóle

znosi się zasada interwencji administracyjnej do dyskusyj publicystycznych;

ustanawia się cenzura dozorująca nad prasą i książkami; jeśli odpowiedni urzędnik zauważy w druku coś przeciwnego prawu, spisuje protokół i oddaje sprawę do sądu“.

„Odpowiedzialność sądowa ma być jedyną formą odpowiedzialności za przestępstwa prasowe“.

„Postawione było wobec tego na porządku obrad pytanie: czy to wszystko ma być zastosowane do naszej prasy, czy nie. Delegaci polscy starali się przekonać komisję, że tak. I oto opinja ich została uwzględniona. Uważamy to za rzecz wielkiej wagi“.

Sprawę cenzury dla druków polskich, oraz innych nierosyjskich, rozważano w Petersburgu, jak wiadomo, na trzech posiedzeniach.

Na pierwszem (d. 3 października) przemawiali delegaci prasy polskiej, żydowskiej i łotyskiej. Na drugiem (5 października) przemawiali przedstawiciele cenzury. Na trzeciem zapadła decyzja. *Nowosti* podają interesujące sprawozdanie z drugiego posiedzenia, którego przebieg był następujący:

„Zdeklarowanym przeciwnikiem przyznania jakichkolwiek ulg zarówno dla książek, jak pism polskich okazał się prezes warszawskiego komitetu cenzury, r. t. Emmauskij. Odpierając zarzuty, czynione miejscowemu komitetowi cenzury przez redaktorów gazet polskich i przedstawiciela księgarzy warszawskich, prezes Emmauskij przeprowadził całą ekspertyzę w dziedzinie tych sztuczek, do jakich, zdaniem jego, uciekają się dziennikarze polscy, aby uśpić czujność cenzury i pomiędzy wierszami propagować i siać niechęć do rządu i społeczeństwa rosyjskiego. Z tych względów cenzura w Królestwie Polskiem, zdaniem mowcy, nietylko nie jest zanadto surowa, lecz nawet pobłażliwa, zarzuty zaś ze strony przedstawicieli literatury polskiej są gołosłowne i nie zasługują na wiarę. Cenzura, wykreślając artykuły i notatki, powoduje się nie poglądami osobistymi, lecz jedynie dążeniami do utrzymania pomiędzy społeczeństwami: rosyjskiem i polskiem dobrych stosunków. System jawny dla pism polskich jest, zdaniem prezesa Emmauskiego, rzeczą niemożliwą, choćby już z tego względu, że w takim razie kierownikami organów polskich będą t. zw. Polacy „zakordonowi“, propagatorzy najbardziej wrogich dla Rosji idei.

„Jedynem ustępstwem, jakie według mniemania prezesa Emmauskiego można udzielić jest uwolnienie dzieł literatury polskiej od cenzury przedwstępnej pod tym jednakże koniecznym warunkiem, aby był zwiększony termin kontroli nad wychodzącemi książkami i pismami perjodycznemi. Zawieszanie tych ostatnich za ujawniony „szkodliwy kierunek“ i nakładanie kar powinny, jak dawniej, być dokonywane w drodze zarządzeń administracyjnych. Odpowiedzialność sądowa, uchwalona przez komisję dla prasy rosyjskiej, nie da się w danym wypadku zastosować, ponieważ karze winnych w podburzaniu jednej części ludności przeciw drugiej jedynie na podstawie dowodów, gdy tymczasem w prasie polskiej niechętne usposobienie przeciw Rosji jest propagowane w najwyższym stopniu subtelnie.

„Inny zupełnie pogląd na cenzurę wypowiedział prezes kaukazkiego komitetu cenzury, r. t. Hakkel. Skreśliwszy faktyczną i statystyczną stronę obecnego położenia prasy: ormjańskiej, gruzińskiej i tatarskiej, mowca wypowiedział kategoryczny pogląd, oparty na wieloletnich obserwacjach, że prasa miejscowa stała się wrogo usposobiona dla społeczeństwa rosyjskiego jedynie pod wpływem niesłychanych ograniczeń zarówno samej prasy, jak i narodowości. Sama przez się kaukazka prasa obcoplemienna nie żywi niechęci dla narodu rosyjskiego, wszelkie jednak represje wywołują w prasie silne rozdrażnienie przeciw Rosji i cel nawiązania dobrych stosunków zapomocą środków podobnych — nie będzie nigdy osiągnięty. Wywody swoje prezes Hakkel poparł przykładem ormjańskich majątków kościelnych. Kiedy majątki te zwrócono Ormjanom, prasa ormjańska w ciągu 24 godzin zmieniła swoje, bardzo wrogie dotychczas usposobienie dla Rosji, na przychylne zarówno dla polityki, jak i narodu rosyjskiego. W konkluzji prezes Hakkel wypowiedział się w tym duchu, że „przyznanie ulg prasie obcoplemiennej nietylko nie wniesie większego zamętu, lecz przeciwnie, wywoła szczerą i trwałą sympatję. „Bądźcie łagodni, jeśli chcecie dojść do porozumienia“ — zakończył swe przemówienie prezes Hakkel. Poglądy prezesa kaukazkiego komitetu cenzury, podzielił najzupełniej cenzor prasy tatarskiej, p. Smirnow.“

Nowy regulamin szkolny.

Dnia 20 sierpnia 1870 r. wydało ministerstwo oświaty „prowizoryczny regulamin szkolny dla szkół ludowych“, który dla centralistów uchodził za wzór ustawodawstwa szkolnego. Z biegiem czasu okazało się, że ów prowizoryczny regulamin stanowczo jest niewystarczający, a wreszcie po trzydziestu kilku latach były minister oświaty, dr. Hartel, postanowił wypracować nowy regulamin. Z właściwym sobie szerokim poglądem na rzeczy, stworzył nowy regulamin. Rozporządzenie to ma datę 29 września 1905, a tytuł jego brzmi: „Definitywny regulamin szkolny i naukowy dla szkół ludowych i wydziałowych“.

Rozporządzenie, zawierające nowy regulamin szkolny, jest w istocie swej rozporządzeniem wykonawczem do państwowej ustawy o szkołach ludowych, tudzież do odnośnych ustaw państwowych i krajowych, ma zaś na celu ująć w systematyczną i jednolitą formę wszystko to, co ma związek z wewnętrznym porządkiem szkoły. Nowy regulamin szkolny nie obowiązuje Galicji, która otrzyma osobny regulamin.

W myśl hasła, że wiek bieżący jest „stuleciem dziecka“, dr. Hartel, opracowując najnowsze rozporządzenie, włożył także i na szkołę obowiązek ochrony dzieci przed nadużyciami niesumiennych, a nawet zwyrodniałych rodziców, lub opiekunów. Ponieważ na tem polu ustawodawstwo w Austrji bardzo wielkie wykazuje luki, zadanie szkoły w dziedzinie ochrony dzieci będzie wielce utrudnionem, ale mimoto nowy regulamin zawiera pod tym względem cenne wskazówki.

Poza rozszerzeniem planu naukowego na liczne przedmioty nadobowiązkowe praktycznego znaczenia, rozporządzenie ministerstwa oświaty zajmuje się bardzo obszernie hygjeną szkolną. Poleca nietylko gry dla młodzieży i uprawianie sportu, jak pływanie, ślizgawka itp., ale także wyraźnie postanawia, że tak zwany podział godzin ma uwzględniać przepisy hygjeny. Najważniejszym rozdziałem rozporządzenia jest rozdział o lekarzach szkolnych, którzy jedynie hygjenę szkolną mogą pchnąć na właściwe tory.

Dzieci upośledzone umysłowo mają być umieszczane w osobnych klasach pomocniczych, gdzie mogą w łatwiejszy sposób otrzymać pewną miarę ogólnego wykształcenia. Również nie zapomina rozporządzenie o wpajaniu w dzieci szkolne humanitarności w najszerszem tego słowa znaczeniu. Chodzi nietylko o to, ażeby dzieci nie znęcały się nad zwierzętami, lecz także, by miały poszanowanie dla roślin, dla pomników, dla przedmiotów publicznego użytku. Karę chłosty nowy regulamin wyraźnie uważa za niedopuszczalną.

Słaba strona nowego rozporządzenia polega na tem, że rozporządzenie to nie zawiera przepisów o liczbie maksymalnej uczniów w jednej klasie, o klasach równorzędnych, tudzież o liczbie nauczycieli w paralelkach. Natomiast stara się rozporządzenie o ile możności uniknąć wszystkiego, co mogłoby wywołać wyznaniowe lub narodowościowe zatargi. Nauczyciele religji jako zwyczajni członkowie ciała nauczycielskiego, posiadają wszystkie jego prawa i obowiązki i mają wpływać na uczniów w kierunku wyznaniowej i narodowościowej tolerancji.

Z Królestwa.

Język polski w gminach.

Warszawski Dniewnik ogłasza:

„Ministerstwo spraw wewnętrznych, w uzupełnieniu ogłoszonych w czerwcu r. b. najwyżej zatwierdzonych postanowień komitetu ministrów, które ludności Królestwa przyznawały cały szereg ulg, dotyczących między innemi prawa używania języka miejscowego w manipulacji biurowej, oraz w korespondencji instytucyj rządowych i osób urzędowych, wyjaśniło obecnie, że w języku rosyjskim prowadzone być winny wszystkie księgi i dokumenty, podlegające rewizji osób urzędowych; z uwagi zaś, że cała manipulacja gminna, na mocy ustaw obowiązujących, pod-

lega rewizji naczelników powiatu, komisarzy włościańskich, oraz inspektorów powiatowych, każdego w jego wydziale, a gubernatora we wszystkich działach, wobec tego język rosyjski jest bezwarunkowo obowiązującym w całej manipulacji biurowej zarządów gminnych, z wyjątkiem tylko korespondencji z podwładnymi im urzędnikami, która, w myśl postanowień powyższych, prowadzona być może w języku miejscowym.

„Używanie w gminnych czynnościach biurowych języków miejscowych na równi z językiem rosyjskim, jest w myśl tychże postanowień tylko dozwolone, a nie obowiązkowe, wobec czego zaprowadzone być może w tej lub innej formie, tylko na żądanie mieszkańców miejscowych, wyrażone w legalnie powziętej uchwale gminnej. Zniesienie prawnych uchwał używania w manipulacji biurowej gminy języka miejscowego nastąpić może na mocy uchwały następnych zebrań gminnych".

O szkołę polską.

Z Płocka donoszą: W dwóch osadach w pow. mławskim, Szreńsku i Radzanowie, wybuchł strajk młodzieży szkolnej. Miasteczka te liczą 3 do 4 tysięcy mieszkańców i mają tylko szkoły początkowe. Chłopi i drobnomieszczanie, posyłający dzieci do tych szkółek, oświadczyli w tych dniach, że dopóty nie będą posyłali dzieci swoich do szkoły, dopóki nie będą zaprowadzone wykłady w języku polskim.

Manifestacja w Mławie.

Za akcję gminną w powiecie mławskim, skazano czterech obywateli ziemskich na 3 miesiące więzienia, z zamianą na grzywnę po 500 rubli. Są to mianowicie: Czyżewski, Rejnard, Stefan Piechowski z Marjanowa oraz Władysław Piechowski z Nosarzewa. Skazanie motywowane było tem, że obywatele ci „bardzo demoralizująco" wpływali na lud okoliczny. Ponieważ skazani zamiany więzienia na karę pieniężną nie chcieli przyjąć, postanowili iść do więzienia i w tym celu w zeszły poniedziałek przybyli do Mławy i zgłosili się do władzy. Dzień ten był prawdziwą manifestacją. Skazanych sąsiedni obywatele odprowadzili konno w liczbie 12. W całem mieście sklepy zamknięto. Na ulice wyległa cała ludność. Skazanym panie ofiarowały bukiety z białych kwiatów.

Zamachy.

Z Zawiercia donoszą, iż zabito tam starszego strażnika ziemskiego. Zabójca umknął.

(Telegr. „Dzien. Polsk.")

O szkołę polską.

Włocławek. (Tel. pryw.). Kilkudziesięciu ziemian okolicznych zawiadomiło zarząd tut. szkoły handlowej, że z chwilą wprowadzenia w szkole tej wykładów w języku polskim, przyjdą jej z pomocą materjalną. Między innymi powstał projekt utworzenia kilku stypendjów.

Z caratu.

(Telegr. „Dziennika Polskiego").

Bomby.

Rzeżyca (gub. witebska). W walizce pewnej kobiety, która przyjechała z Litwy, a którą aresztowano pod zarzutem kradzieży, znaleziono 48 bomb. Celem jej podróży był Dźwińsk.

Strejki.

Saratów. Tutejsi zecerzy zastrejkowali.

Rozruchy na Kaukazie.

Tyflis. Gen. gubernator wydał rozporządzenie, wzywające wojsko, ażeby rozpędzało wszelkie gromadzenia się tłumu, a gdyby stawiono opór, żeby używało broni. Jeżdżenie na rowerach po zachodzie słońca jest zabronione.

Krwawe starcia w Moskwie.

Moskwa. Uniwersytet wczoraj napowrót otwarto. Na dziś zwołane jest zebranie studentów. Policja i kozacy ciągle jeszcze występują przeciw strejkującym robotnikom fabrycznym; w kilku miejscach przyszło do starć. Dwie sotnie kozaków przybyły celem wzmocnienia załogi; oczekiwane jest przybycie innych jeszcze wojsk. Zarząd miejski wzbrania się pomieścić te nowoprzybyłe oddziały wojsk.

Petersburg. (Tel. pryw.) *Now. Wrem.* donosi, że w Moskwie ogłoszony będzie stan wojenny.

Moskwa. Położenie w Moskwie groźne, strejk coraz bardziej się rozszerza. W dniu wczorajszym próbowało 1.000 robotników złamać strejk i rozpocząć pracę, zmuszono ich przecież siłą fizyczną do przyłączenia się do bezrobocia. Na dzień dzisiejszy są oczekiwane wielkie demonstracje na placach w Moskwie.

Dziennik *Wieczernyji Izwiestja*, który mimo strejku, do wczoraj wychodził, przestał wychodzić, gdyż wczoraj wieczorem zburzono drukarnię tego dziennika i w ten sposób zmuszono wydawnictwo do zaprzestania druku gazety.

Wybory do „dumy."

Petersburg. (Tel. pryw.) *Nowosti* donoszą, że ulgi, jakie mają być udzielone prasie w obrębie kampanji wyborczej, będą polegały na tem, że wolno będzie drukować listy kandydatów, roztrząsać kwestje dotyczące agitacji wyborczej, zastanawiać się nad przyszłą działalnością dumy państwowej, oraz krytykować osoby i działalność kandydatów. Jednakże art. 4, 95 i 96 ustawy cenzuralnej zachowują swoją moc.

Petersburg. (Tel. pryw.) Uroczyste otwarcie posiedzeń dumy państwowej nastąpi w sali klubu szlacheckiego, która już obecnie jest do tego odpowiednio urządzona. Następne posiedzenia odbywać się będą w pałacu Taurydzkim.

Ziemstwa na Litwie.

Wilno. (Tel. pryw.) Przez trzy dni odbywały się tu pod przewodnictwem gen. gubernatora wileńskiego, Frezego, a przy udziale kilkudziesięciu obywateli ziemskich, obrady w sprawie ziemstw w guberniach litewskich. Uznano w zasadzie, że przedstawicielstwo włościan w ziemstwach powinno być zależne od obszaru gruntów. Postanowiono nadać włościanom prawo wyboru przedstawicieli nietylko ze stanu włościańskiego.

Zamachy.

Homel. (Vel. pryw.) W nocy z d. 11 na 12 bm. zraniono niebezpiecznie wystrzałem sprawnika Jeleńskiego.

Tomsk. (Tel. pr.). Rada uniwersytecka uznała za konieczne rozpocząć niezwłocznie wykłady. Wiec studencki oświadczył się 540 głosami przeciw 250 za wznowieniem wykładów.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). Ks. Trubeckoj, rektor uniwersytetu moskiewskiego, który tu przybył wczoraj, zachorował nagle wieczorem w czasie konferencji w ministerstwie oświaty i zmarł o północy, skutkiem przelania się krwi do narządów słuchu.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. Prezydent ministrów Fejervary był o godzinie 3 popołudniu przyjęty przez cesarza na osobnej audjencji.

Sejm czeski.

Praga. Dzisiejsze posiedzenie sejmu było bardzo krótkie; załatwiono tylko w drugiem czytaniu kilka sprawozdań komisyj w sprawach powiatowych i gminnych. Około godziny 1 popołudniu przystąpił marszałek do zamknięcia posiedzenia.

Gdy marszałek ogłaszając porządek dzienny najbliższego, wtorkowego posiedzenia sejmu oświadczył, że umieszcza na nim wnioski posłów Baksy, Herolda i Podlipnego w przedmiocie zmiany ordynacji wyborczej, wszczęli posłowie niemieccy wrzawę, wołając do Czechów: „Więc nie czekacie na przedłożenie rządowe! Odpowiemy wam obstrukcją"!

Czesi nie pozostali dłużni odpowiedzi. Poseł Pacak wołał do Niemców: Szukacie tylko pozoru do obstrukcji, aby uniknąć sprawy ordynacji wyborczej! Odgrywacie komedję! Chcecie ukrócić nasze prawa! Prowadźcie sobie obstrukcję w imię Boże!

Po dłuższym czasie poczęła się sala opróżniać. Pomimo, że marszałek wyszedł już z sali, posłowie w grupach długo jeszcze radzili.

Nie było buntu!

Wiedeń. *N.-fr. Presse* zamieszcza opis zajść na okręcie wojennym „Panther", pochodzący od oficera kancelarji prezydjalnej sekcji marynarki. Z aktów urzędowych wynika, że wiadomości o rzekomym buncie na tym okręcie są zupełnie bezpodstawne. Raporty, które nadeszły od komendanta aż do wyjazdu z Auckland, stwierdzają, że panowała pośród załogi zupełna karność, z wyjątkiem kilku drobnych wypadków, pozbawionych wszelkiego poważnego znaczenia.

Sprawy serbskie.

Białogród. Pomimo zaprzeczeń, pogłoski o reorganizacji gabinetu nie milkną. Poseł w Wiedniu, Wuicz, ma objąć tekę ministra skarbu; poseł w Rzymie, Miłowanowicz, tekę ministra spraw zagranicznych.

Londyn. Usiłowania rządu serbskiego nawiązania stosunków dyplomatycznych z Anglją zbwiodły zupełnie. Anglja obstaje przy postawionym już poprzednio warunku, aby wszyscy oficerowie serbscy, którzy brali udział w morderstwie króla Aleksandra i jego żony, byli aresztowani i osądzeni.

Strejk w Berlinie.

Berlin. Wczoraj wieczorem odbyło się się zebranie mężów zaufania robotników warsztatów elektrycznych, na którem uchwalono polecić strejkującym przyjęcie ultimatum pracodawców.

Opóźnienie ratyfikacji pokoju.

Londyn. Do *Morning-Post* donoszą z Szangaju: Kupcy i towarzystwa asekuracyjne są zaniepokojeni z powodu zwłoki w ratyfikacji traktatu pokojowego. Wiele okrętów, które mają odpłynąć do Władywostoku, musi tutaj pozostać, co pociąga za sobą znaczne straty.

Poznań. (Tel. pryw.). Bank ziemski nabył od pni ordynatowej Taczanowskiej majętność Lubczyńę z folwarkami: Jutrkowem, Jastrzębiem i Stanisławkami w obszarze 3.700 morgów w pow. kempińskim, dawniejszą własność śp. Karśnickiego.

Sybin. Konsystorz krajowego Kościoła ewangielicko-saskiego wystosował prośbę do cesarza, skierowaną przeciw nowym przepisom dla szkół ludowych, wydanym przez rząd węgierski.

Moskwa. Książę Fryderyk Leopold pruski przybył tu wczoraj popołudniu.

Brema. Wczoraj otwarto tu czwarty kongres, mający na celu zwalczanie handlu dziewczętami.

KRONIKA.

Lwów 13 października.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +9° R. Deszcz.

Kościół św. Elżbiety. Poświęcenie kamienia węgielnego wspaniałej świątyni, wznoszonej w naszem mieście pod protektoratem arcyks. Franciszka Ferdynanda, projektowane jest — jak już donosiliśmy — w najbliższą niedzielę, względnie dopiero w następną, 22 b. m. Niepewna atoli pogoda, która jak dotąd, ustalić się nie myśli, nie pozwala komitetowi budowy zupełnie stanowczo oznaczyć daty uroczystości. Żeby tedy uniknąć nieporozumień i nie zmuszać uczestników uroczystej chwili do bezcelowej wędrówki na odległy od środka miasta plac Solarni, porozumiał się komitet budowy z Towarzystwem strzeleckiem, które zgodziło się najchętniej spełnić tutaj rolę herolda, wieszczącego mieszkańcom Lwowa pamiętną dla naszego grodu uroczystość.

Skoro w niedzielę o godzinie 8 rano zabrzmią ze Strzelnicy miejskiej trzy wystrzały moździerzowe będzie to znakiem, że poświęcenie kamienia węgielnego odbędzie się w oznaczonym terminie. W razie przeciwnym — wszyscy wiedzieć będą, iż uroczystość, z powodu deszczu, odłożoną została do niedzieli następnej 22 bm.

Wystawa tkacka w Muzeum Przemysłowem. Protektorat wystawy Towarzystwa

tkaczy im św. Sylwestra i krajowej szkoły tkackiej w Korczynie przyjęli: namiestnikowa Andrzejowa hr. Potocka i marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni. Otwarcie wystawy nastąpi nieodwołalnie we środę, dnia 18 b. m. o godzinie 11 przed południem. Wystawa zapowiada się bardzo korzystnie. Ustawiono już krosna w dwóch salach, w trzeciej rozmieszczono wyroby. Rozpoczęto wysyłanie zaproszeń na uroczysty akt otwarcia. Aby ułatwić szerokim kołom poznanie wystawy rozsyłać będzie w czasie jej trwania dyrekcja codziennie po kilkaset kart wolnego wstępu. Niemniej wolny wstęp mieć będą uczniowie i uczenice lwowskich szkół, przybywający zbiorowo pod przewodnictwem nauczycieli.

Szkoła im. św. Anny otrzymała uchwałą wczorajszej Rady m. IV klasę wydziałową. Bardzo doniosłe znaczenie tej uchwały wyłuszczył na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej radny Bol. Lewicki, przedstawiając korzyści, jakie mieć będą uczenice, które ukończą IV i V klasę wydziałową. Oto takie uczenice otrzymają natychmiast posadę nauczycielek na wsi a po dwuletniej praktyce za zezwoleniem ministerstwa oświaty mogą zdawać egzamin kwalifikacyjny i bez uczęszczania do seminarjum, otrzymują w ten sposób chleb na całe życie.

Udowadniając, że niema obawy, aby dzieci zapisane do IV klasy wydziałowej nie mogły uiszczać czesnego po 6 koron miesięcznie, przedstawił radny Lewicki statystykę zapisanych uczenic do III klasy wydziałowej w szkole im. św. Anny a mianowicie: w roku 1902/3 było zapisanych 185, 1903/4 183, a w roku 1904/5 171 uczenic.

Kolej Lwów-Podhajce. Komisja obchodowa i ekspropriacyjna dla kolei lokalnej Lwów-Podhajce doprowadziła już dzisiaj czynności swe do Winnik, gdzie urządzoną będzie stacja dla nieograniczonego ruchu towarowego i osobowego, oraz osobny tor towarowy dla połączenia fabryki tytoniu z projektowaną koleją.

Przez przeprowadzenie tej kolei między Lwowem a Winnikami, zostanie stworzona bezpośrednio tania komunikacja pomiędzy Lwowem a miejscowościami nadającemi się wybornie na miejsca klimatyczne, jak Lesienice, Marjówka, gdzie zaprojektowano również odpowiednie stacje dla ruchu osobowego i gdzie z całą pewnością liczyć będzie można na nader silny ruch osobowy, zwłaszcza w miesiącach letnich.

To też tak ludność miejscowa, jak również i inne interesowane czynniki witają zapowiedź bliskiego rozpoczęcia budowy z prawdziwem zadowoleniem.

Między innymi podnieść należy z prawdziwem uznaniem, że p. Góralczyk, st. radca lasowy, występujący jako pełnomocnik zakonu Benedyktynek, właścicieli majątku Lesienice, przez swoje pojednawcze usposobienie, ułatwił usunięcie wielu trudności, co umożliwiło komisji pomyślne przeprowadzenie czynności w Lesienicach i wydanie konsensu na prowadzenie budowy.

Browar lesienicki połączony zostanie z przystankiem zaprojektowanym naprzeciw browaru osobnym torem dowozowym co umożliwi rozwój dalszy tego pod każdym względem wzorowo urządzonego Zakładu przemysłowego.

Stowarzyszenie wzaj. pomocy kupców i młodzieży handlowej, odbyło wczoraj wieczorem nadzwyczajne walne zgromadzenie w sprawie reformy ustawy o odpoczynku niedzielnym, zamierzonej przez rząd i wyboru komisji, celem przeprowadzenia wyborów członków komisji podatku zarobkowego, z łona kupców, oraz członków Izby handlowo przemysłowej. Sprawę odpoczynku niedzielnego referował dyrektor stowarzyszenia, p. Abrysowski, który przedłożył następującą rezolucję wydziału: „W zasadzie zgadzamy się i dążymy do całodziennego ustawowego odpoczynku niedzielnego, o co już niejednokrotnie drogą petycji do parlamentu i innych władz staraliśmy się. Obecnie dozwolony czterogodzinny czas pracy w niedzielę, uważamy jako stan przejściowy do całodziennego odpoczynku niedzielnego. Życzeniem naszem jest, ażeby dozwolony czas pracy w handlach, wykonywany był nieprzerwanie w godzinach porannych i kończył się najpóźniej o godzinie 10 przedpołudniem."

Rezolucję powyższą uchwalono jednomyślnie.

Członkami komisji, mającej zająć się przeprowadzeniem wyborów członków komisji podatku zarobkowego, z łona kupców, wybrano pp.: Aleks. Lewickiego i Miecz. Szydłowskiego. Na kandydatów polecono pp.: Leona Oberskiego, Stef. Krzyszkowskiego, Aleks. Lewickiego i Bol. Poesla.

Następnie wybrano komisję z pp.: Eug. Białkowskiego, Ad. Kauczyńskiego, Miecz. Szydłowskiego i Ludw. Winiarza, której polecono zająć się wyborem członków Izby handlowo-przemysłowej. Kandydatami są: do I grupy p. Ludwik Winiarz, do II, p. Julj. Abrysowski, do do III. p. Ferdynand Bardasz.

Na wniosek seniora stow., p. Stan Płońskiego, uchwalono w końcu wysłać deputację do namiestnika, która przedstawi mu uchwałę o odpoczynku niedzielnym, powziętą przez katolickich kupców.

Sprawą odpoczynku niedzielnego zajęła się także Izba kupiecka żydowska, która wysłała do namiestnika deputację z prośbą, aby pozwolono im otwierać sklepy w niedziele od godz. 8 rano do 12 w południe. Na propozycję tę namiestnik nie zgodził się, objawił wszakże skłonność przychylić się do tego, aby kupcy żydowscy, mieli otwarte sklepy w niedziele od godziny 7 rano do 11 przedpołudniem.

Z teatru nam komunikują: „Bagienko", oryginalna, odznaczająca się wielce humorystycznemi scenami, trzyaktowa komedja utalentowanego literaty warszawskiego, Bolesława Gorczyńskiego, przedstawioną zostanie jutro, w sobotę, po raz pierwszy, z udziałem pp.: Czaplińskiej, Feldmana, Nowackiego, Hierowskiego, Fritschego, Węgrzyna i Klimontowicza, w głównych rolach. — Również scena krakowska zapowiada na jutro premierę „Bagienka", które już od dłuższego czasu grywa teatr warszawski z wielkiem powodzeniem.

W niedzielę popołudniu, danym będzie „Kościuszko pod Racławicami", z p. Woleńskim w roli Kościuszki. — Wieczorem po raz szósty opera „Chopin", z p. Drzewieckim i panną Collignon Szymańską (po raz pierwszy w partji Flory).

Dezerter. Wczoraj popołudniu zbiegł Władysław Warszoł, zwany Groczukiem, szeregowiec 16 kompanji 15 pp.

[redacted]

Schwytanie mordercy. W lasach koło Turki schwytano sprawcę rozbójniczego napadu na dom kupca Adlersberga w Synowódzku, o czem przed kilku dniami donieśliśmy. Jest to jeden z robotników, który był zajęty u Adlersberga. Pomimo trepanacji czaszki Adlersberg umarł z powodu ran dnia 10 bm. żona jego zaś leży w stanie beznadziejnym.

Obywatelstwo honorowe. Rada miasta Leżajska nadała obywatelstwo honorowe sędziemu miejscowemu drowi Zygmuntowi Mrowcowi w uznaniu wybitnej pracy nad rozwojem miasta położonej.

Fałszywe 50 koronówki. W Zagórzu aresztowano Herszka Süsweina, który za dom kupiony od p. Rogowskiej zapłacił 10 fałszywemi 50-koronówkami.

Wybór w Czerniowcach. Przy wyborach posła do Rady państwa z kurji gmin wiejskich okręgu Czerniowce Seret Storożyniec wyszedł z urny — jak donieśliśmy w telegramach — poseł sejmowy dr. Aureli Onciul, więcej niż 7% wszystkich oddanych głosów wynoszącą większością.

Z tego powodu pisze *Gazeta polska*: „Obóz radykalny poniósł przez ten wybór klęskę polityczną i taktyczną. Nie uzyskał mandatu, o który walczył z ogromną zaciętością, zdemaskował swą bezsilność i brak stronników w powiatach, w których jeszcze przed dwoma laty świetne odniósł zwycięstwo wyborcze, a wreszcie rozgoryczył na siebie przeciwników i ludzi, na uboczu stojących, przez brutalny sposób prowa-

[redacted]

Ażeby pokonać zasadę i kandydata, obniżano osobistą godność człowieka i to człowieka tej miary i tych genialnych zalet, jak właśnie dr. Onciul. Natomiast konserwatywny obóz kraju ma moralną korzyść w pozyskaniu nowego zastępu stronników — i realną, bo otrzymał w tem zwycięstwie posła, który będzie się mógł nazwać zastępcą wszystkich żywiołów kraju bez różnicy wyznania i narodowości".

Grób Jana Czeczota. Mało kto wie, gdzie spoczął snem wiecznym najbliższy sercu Mickiewicza, ten, o którego poczciwości pieśń nieśmiertelna śpiewa, Jan Czeczot. Smutnemu za życia, smętny przypadł kawałek ziemi na odpoczynek wieczysty. Ubogi, a dumny ze swego ubóstwa umarł Czeczot w Druskiennikach w r. 1847, gdzie bawił na kuracji; pochowano go w sąsiedniej lichej osadzie w Rotnicy. Usypano mu mogiłę z piasków litewskich, zatknięto krzyż brzozowy, i długo spoczywały zwłoki druha Adamowego w ciszy i zapomnieniu. Aż przyszło pokolenie, umiejące czcić pamięć swoich wielkich. Po latach, staraniem najbliższej rodziny pieśniarza, a głównie ks. kanonika Czeczota z Petersburga, stanął pomnik nad grobem poety i odtąd corocznie pamięć ludzka kładzie kwiaty na grobowcu kamienia najzacniejszego z zacnych. Nie jest to może— pisze *Kurjer warszawski* — grób zapomniany, ale autor „Zosinych piosenek", „duszą w niebo wpatrzony", całem życiem zasłużył na to, aby być bliżej wielkiego przyjaciela. Nazwiska Zana i Czeczota domagają się tablic pamiątkowych na Skałce.

Zakazanie banderyj konnych. Z Siedlec donoszą: Przed przyjazdem do Siedlec ks. biskupa Jaczewskiego, naczelnik powiatu siedleckiego rozesłał do gmin rozkaz, według którego zakazał ubierać się w kontusze i konfederatki, oraz używać kolorów białego, niebieskiego i czerwonego w tem zestawieniu, a nadto rozkazał wójtom nie dopuszczać do urządzania banderyj. Gdy pomimo tego banderje się potworzyły, nie chciano ich wpuszczać do miasta, lecz nakazano, żeby na kilka wiorst przed miastem zawróciły i nie wjeżdżały do miasta. Bez względu jednak na to banderje wjechały do miasta, chociaż nie były tak liczne, jak się można tego było spodziewać. Było wszystkiego około 400 koni.

[redacted]

[redacted]

Sprawa chilijskiej floty. Istnieje dymisjonowany oficer marynarki szwedzkiej, p. Berling, który w końcu roku ubiegłego, już po odpłynięciu eskadry adm. Rożestwienskiego, otrzymał zlecenie nabycia od Chili i Argentyny kilku krążowników za okrągłą sumkę 175 miljonów franków. Sprawa miała pójść jak najlepiej, ale zaszło coś tajemniczego, co szyki popsuło. Na widowni ukazała się firma Poortera z Rotterdamu. Nie umiała wszakże zabrać się do rzeczy bez Berlinga i zaprosiła go do współudziału. Potem zerwano z kapitanem szwedzkim pod pozorem, że został wydalony ze służby czynnej za jakieś nadużycia. P. Berling złożył dowody, że tak nie było. Wtedy zarzucono mu, że jest agentem rządu japońskiego i żadne polecenia najpoważniejsze nic na to nie pomogły. Kapitan doskonałego interesu nie zrobił i cała sprawa się rozbiła, bo bez niego ubić jej nie było można. Dziś p. Berling wytoczył w sądzie paryskim akcję sądową o odszkodowanie, żądając od adm. Awelana i od firmy Poortera 350.000 franków. Coraz głośniejszą staje się marynarka...

Niemiłe zajście. Kraków. (Tel. pryw.) Do tutejszej prokuratorji państwa wpłynęło doniesienie w sprawie strzałów skierowanych do ks. Windischgraetza, porucznika w pułku dragonów. Według tego doniesienia rzecz miała się, jak następuje:

Dnia 5 bm. grono oficerów kawalerji i artylerji urządziło jazdę *par force* W gronie tem byli także Ludwik ks. Windischgraetz, syn prezydenta Izby panów, hr. Lamezan i inni. Na gruntach wsi Batowice zastąpił im drogę dzierżawca tych gruntów a właściciel Krzesławic p Jerzy Matejko, syn mistrza, i oświadczył, że tu polować nie wolno. Ks Windischgraetz odpowiedział, że oficerowie nie polują, a szkody ewentualne wynagrodzą. Oficerowie pojechali dalej. P. Matejko zatrzymał ich ponownie, ks. Windischgraetz powtórzył swoje poprzednie oświadczenie. Za odjeżdżającym strzelił p. Matejko dwukrotnie z dubeltówki. Jeden strzał trafił w czapkę ks. Windischgraetza. Sąd karny wdrożył śledztwo.

Odznaczenia. Wiedeń. (Tel.) Cesarz nadał profesorowi uniwersytetu lwowskiego, [redacted]

na $3^7/_8\%$. Wobec tego na razie nie ma obawy co do dalszego podwyższenia stopy procentowej w Anglji.

Wedle doniesień z Bukaresztu, spodziewać się należy rychłego zniesienia zakazu wywozu kukurudzy z Rumunji, gdyż tegoroczne żniwo pokrywa prawie w dwójnasób zapotrzebowanie wewnętrznej konsumcji.

— **Druga ocena masła w Rzeszowie.** Staraniem komitetu ocen i wystaw masła odbyła się w kraj. szkole mleczarskiej w Rzeszowie w dniu 23 września rb. druga z rzędu ocena masła. Z obszernego sprawozdania o niej, umieszczonego przez dra T. Rylskiego w ostatnim numerze *Gazety mleczarskiej*, dowiadujemy się, że wypadła ona dobrze, będąc i licznie obesłaną i wykazując bardzo dobre rezultaty.

Do konkursu stanęło 36 mleczarń, co w porównaniu z 31 poprzedniej oceny, daje pewną nadwyżkę, pozwalającą przypuszczać, że uznanie ocen zaczyna coraz szersze zataczać koła. Do komisji sędziów, oceniających nadesłane próbki masła, zaproszono i krajowych kupców masła.

Rezultat oceny przedstawia się następująco: za „wyborowe" masło uznano 5 próbek, za „bardzo dobre" 10, za „dobre" 14, za „złe" 7 próbek.

Stopień „wyborowy" otrzymały próbki, nadesłane przez mleczarnie: Bachórz (właśc. Zdz. Skrzyński — dworska), Kamień (właśc. Józef Kędzior — zbior. wł.), Hranki-Brzozdowce (właśc. W. Korzenny — dworska), Oleszyce (właśc. Wł. ks. Sapieha dworska), Perespa (właśc. W. Kraiński — dworska).

Stopień „bardzo dobre", otrzymały mleczarnie: Chmielnik (Spółka włościańska), Jasionka Rzeszów (St. Jędrzejowicz — przem. miejska), Moderówka (Aug. Gorayski — dworska), Myszyn (B. Pawluk — zbior. włośc.), Królówka (Spółka włościańska), Pełkinie (Wit. ks. Czartoryski — dworska), Spasów (A. Raciborska — dworska), Tęgoborze (ksiądz J. Figiel — zbior. włośc.), Uwin (A. Wittlin — dworska), Wołowe (Alfred Maly — dworska).

Wobec tego, że mleczarnia dworska w Wołowem otrzymała na poprzedniej ocenie stopień „wyborowe", mleczarnia zaś dworska w Uwinie, stopień „bardzo dobre", przyznano obu tym mleczarniom listy pochwalne, a kierownikom mleczarń nagrody pieniężne po 10 koron.

Na ogół ocena obecna wykazała stosun- [redacted]

Przeprowadzenie tej rzeczy nie jest tak proste, jakby się może wydawało, gdyż potrzeba przedewszystkiem nakłonić do tej myśli publiczność. Czy jednak publiczność nasza ma pod tym względem wyrobiony zupełnie gust? Zdaje się, że nie, że żądanie masła deserowego niesolonego, jest w przeważnej swej części nieporozumieniem, zwyczajem, przeniesionym nam z zewnątrz, który przyjęliśmy trochę bezkrytycznie. Faktem jest, że dawniej — gdy mleczarnie dzisiejsze jeszcze nie istniały — masło dworskie i włościańskie było niemal z reguły solone i to silnie. Dziś, gdy ktokolwiek chce obserwować, przekona się łatwo, że wiele osób, jedząc masło, soli je.

Wprowadzenie tej inowacji, zdaje się, mogłoby się powieść, a dobrze wróży, że obecni na posiedzeniu reprezentanci kupiectwa, którzy znają gusta publiczności pod tym względem — nie protestowali, owszem, uznali, że próbę taką należałoby wykonać.

W ogóle wystawa ta robiła bardzo dobre wrażenie, przedewszystkiem zaś udowodniła, że nietylko mamy już dziś produkt niejednokrotnie bardzo dobry, ale, że — i to przedewszystkiem — mamy mleczarnie, które chętnie poddają się wszelkiej kontroli, byle tylko produkt swój ulepszać.

Ten postęp był widoczny, znalazł też odbicie w ocenie sędziów i wzbudził u wszystkich, interesujących się mleczarstwem, jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Po ocenie, dnia 24 września, odbyło się, pod przewodnictwem prof, Walerjana Kleckiego, zebranie właścicieli i kierowników mleczarń, na którem poruszono cały szereg spraw z dziedziny techniki i nowych urządzeń mleczarskich,

— **Brody** 12 października. Wobec tego że w Rosji nie dostarczono wagonów, w bieżącym tygodniu nie było żadnych dowozów zboża rosyjskiego na tutejszym targu zbożowym.

Usposobienie panowało silne.

Ceny były tylko nominalne.

— **Budapeszt** 13 października. (*Giełda zbożowa*). Kurs w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na październik 16 36 do 16·38; pszenica na kwiecień 16·82 do 16·84; żyto na październik 13·16 do 13·18; żyto na kwiecień 13 94 do 13·96; owies na październik 13·82 do 13 84; owies na kwiecień 13 46 do 13·48; kukurudza na maj 13·38 do 13·40; rzepak na sierpień 24 50 do 24·70. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: silne Pogoda: zmienna.

— **Wiedeń** 13 październ. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 674·25, Akcje węg. Zakł. kred. 782·—, Akcje Anglobanku 314·—, Akcje Unionbanku 570·—, Akcje Laenderbanku 446 50 Akcje Bankvereinu 566·75, Akcje Bodencredit 1039·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 565·—, Akcje kolei państw. 678·25, Akcje kolei połud. 113·—, Kolei Elbethal 457·—, Akcje kolei Północnej 5775, Akcje kolei Czerniowieckiej 586·—, Akcje Alpiny 535 50, Akcje Rima Muranji 545·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 274·, Akcje fabryki broni 574·—, Akcje tureckie tytoniowe 369·—, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 912·—, Oblig. węg. indemn. 95 55, Renta majowa 100·35, Austr. renta koron. 100·45, Węgierska renta kor. 96·05, 56 l. listy Towarz. kred. ziems. 99·45, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·35, 5 proc. listy Banku hipot. 112·50, 4 proc. listy Banku krajowego 99·80, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·90, 5% obligacj. kom. Banku krajow. —·—, 4 proc. Galic. oblig. propin. 100·—, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·95, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98·80, Losy tureckie 145·75, Marki 117·56, Ruble 254·—.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp pod zarządem J. G. Piotrowskiego.